



## TU STRATY A TAM PRZYROSTY

Tegoroczne niepomyślne warunki atmosferyczne w Polsce przyniosły duże szkody rolnictwu. Straty plonów w jarzynach, a jeszcze bardziej w oziminach są dość nawet znaczne.

Susza tegoroczna nawiedziła również Niemcy. Dlatego też są w Niemczech pewne straty plonów w oziminach, dużo jednak mniejsze niż w Polsce. Natomiast w jarzynach, pomimo niepomyślnych warunków atmosferycznych jest nawet przyrost plonów.

Jakże to, u nas tylko straty, a u Niemców nawet przyrost, chociaż i tu i tam susza.

Dziwić się temu nie można. Wysoka kultura gospodarstwa rolnego potrafi przeciwstawić się klęskom atmosferycznym. U nas więc są tylko straty — gdyż jest niska kultura, prowadzona jest wadliwa polityka i gospodarstwo.

## Nowa Polska Przemysłowa

# Cienie nad Centralnym Okręgiem

## Panowie od tantiem i żetonów zwęszyli już nowe zarobki

Żydzi w Stalowej Woli, to jedna ciemna strona Zakładów Południowych.

Druga zaś, to jasnie Pani protekcyjka, która już nie omieszkała zaprzeć tu, gdzie się jej właśnie najmniej spodziewano.

### PAN PREZES I JEGO BRATANEK

Jedną z centralnych osobistości w Radzie Nadzorczej Zakładów Południowych, jest pewien eksminister, prezes szeregu zrzeszeń gospodarczych, krótko mówiąc, t. zw. „czynniki gospodarcze”. Otóż p. eksminister ma bratanka, a ten skolei ma biuro techniczne. Jest to fatalny zbieg okoliczności, bo zamówienia otrzymywane przez biuro bratanka, są w najrozmaitszy sposób komentowane.

A że dziwnym zbiegiem okoliczności właścicielem drugiej firmy

zbierającej najsłodsze miody przy budowie Stalowej Woli, jest rodzony brat jednego z dyrektorów Zakładów Południowych, przez to można odnieść wrażenie, że ma tu jak gdyby w załączku system protekcyjno-koncesyjny, który tak fatalnie zaciążył nad naszym przemysłem.

### PRZEMYSŁOWIEC ANTYSZAMBROWY NA WIDOWNI

Te dwa fakty rejestrujemy nie przez złośliwość, ale dla stwierdzenia, że największy szkodnik na szego życia gospodarczego, przemysłowiec antyszambrowy, stara się już wcisnąć na teren Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Typ przemysłowca antyszambrowego uformował się w Polsce zaraz po wojnie i niestety z wielką stratą dla naszego przemysłu, zepchnął w zupełny cień przemysłowca-pioniera, przemysłowca odkrywcę, twórcę i zdobywcę.

Przemysłowiec antyszambrowy nie nie tworzył, nie nie budował i nie nie organizował, poza zmojami przeciw konsumptom. Rola jego sprowadzała się do antyszambrowania przed drzwiami ministrów i dyrektorów departamentów, na wyjednaniu koncesji, kontyngentów, wyzebraniu premii eksportowych i ulg podatkowych.

Poza tym musiał być mistrzem w żonglowaniu pozycjami bilansowymi tak by w razie potrzeby wykasować zysk, a w razie potrzeby stratę, bez względu na faktyczny stan przedsiębiorstwa. Szczytowym punktem jego działalności było przesłizgiwanie się z bilansem i rachunkiem strat i zysków pomiędzy Sejłą Urzędu Skarbowego, a Charybdeą Walnego Zgromadzenia akcjonariuszy, tak, by nie nie uronić ze swoich tantiem, funduszy reprezentacyjnych i

żetonów. Tu panowie „przemysłowcy” dokazywali istnych cudów, o których potem opowiadali sobie nawzajem w zaciszu gabinetów restauracyjnych spowici w błękitne smugi dymu.

### PLUSKWI ŚCIGAJA NA ŻER

Dzięki tym ludziom, przemysł polski tkwił w marazmie w okresie dobrej koniunktury, a wszędzie w impas podczas kryzysu. Im to zawdzięczamy, że przez blisko 20 lat od odzyskania niepodległości polski przemysł nie umiał przystosować się do polskich potrzeb i warunków i nadal służył wyłącznie egoistycznym interesom panów prezesów-fabrykantów-fikcyjnych zysków i realnych tantiem.

Zdawało się nam i mimo wszystko nadal się nam wydaje, że Nowa Polska Przemysłowa nie będzie oddana w pacht antyszambrowym przemysłowcom, pasożytującym

na nas, m. zyciu gospodarczym. Oblazło to wprawdzie niczym wszy stare gałęzie przemysłu, i mało jest nadziei, żeby się ich stamtąd dało rychło wykurzyć.

Ale nowa Polska Przemysłowa jest jeszcze zdrowa i jeszcze w rękach tych, którzy w jej budowę wkładają cały swój zapał, wiedzę techniczną i szczerą radość tworzenia. Pluskwy, które zwiędziały świeżą krew i już ściągają na żer do Centralnego Okręgu Przemysłowego, powinny się spotkać ze stanowczą odprawą. Rząd i cały naród powinni się czuwać, by kierownictwo Centralnego Okręgu Przemysłowego dostało się w ręce ludzi pracy, ideowców, ogarniętych szlachetną pasją tworzenia, a nie synekurzystów, antyszambrowców („czwartych do brida”), których tantiemy i żetony pochłonał wraz cały wysiłek i pracę tamtych.

Kazimierz Bobiński

## KOLCE BEZ ROZ

### OGŁOSZENIE

Wszyscy są zgodni, że za upicie się i całą afery kontraktową naszych piłkarzy u Paryżu jest winien członek kierownictwa ekspedycji, który miał za zadanie opiekę nad graczami.

Ktoż to był ten niezdara? Oczywiście p. M. (ojczesz) Frank, który acz neguje by był żydem ma dwie czyste żydowskie cechy.

Umie się wszędzie wkręcić, wszędzie jest całkowicie bezzwycięzcy.

### FOTOGRAFIE

W „Łowcu Polskim” jest fotografia ks. Karola Radziwiłła obok rogów ubitego łosia. Kto fotografował? Boruch Aizenberg.

Czy ordynat dawidgródzki sądzi, że żaden Polak nie potrafiłby, czy też to objaw solidarności rodzinnej: chciał dać zarobić jakimś kuzynowi swej przysiężki szwagierki — Jeny Kranc? (kol.).

## Warunki płacy dla robotników portowych

GDYNIA, 8. 11. Portowa Komisja Rozjemcza wydała orzeczenie w sprawie warunków płacy dla robotników portowych w Gdyni. Orzeczenie to podwyższa stawki plac robotników portowych ze

zł. 1.16 za godzinę do wysokości zł. 1.20 za godzinę.

Podwyższone stawki obowiązować będą od 1 stycznia 1938 r. Od dn. 1 października 1937 r. do 31 grudnia br. pozostają w mocy dotychczasowe warunki plac.

## Dyskusje o państwie chrześcijańskim Cykl odczytów Akcji Katolickiej

„Państwo chrześcijańskie”, „chrześcijańskie zasady w życiu państwowym”, „oparcie państwa o podstawy myśli katolickiej” — te i tym podobne określenia spotykamy coraz częściej w programach ugrupowań politycznych, w dyskusjach publicznych, w publicystyce na łamach dzienników. Nie zawsze określenia te używane są ściśle i trafnie, choć są one widomym znakiem zwrotu ku katolickiej myśli społecznej.

Dla przedyskutowania więc tych zaśnających problemów, Archidiecejalny Instytut Akcji Katolickiej organizuje cykl wieczorów dyskusyjnych, które odbywać się będą we wtorki o godz. 8-jej wieczorem w Domu Katolickim przy ul. Nowogrodzkiej 49 (II p.). Cykl odczytów zainauguruje dziś, we wtorek d. 9 b. m. ks. prof. dr. Władysław Lewandowicz referatem na temat „Nauka o państwie chrześcijań-

skim w świetle encyklik papieskich”. Program dalszych wieczorów obejmujący przedyskutowanie problemu państwa chrześcijańskiego na szczeblu historycznym od starożytności do chwili obecnej. Każdy z tematów historycznych — czy to o twórcy wizji państwa chrześcijańskiego św. Augustyna, czy to o kwestii żydowskiej w średniowieczu w świetle poglądów św. Tomasza z Akwinu, czy to o polskim myślicielu z XV wieku Pawle Włodkowicu — wiązać się będzie ściśle z aktualnością, z zagadnieniami jakie stawia przed nami chwila bieżąca.

Organizatorzy cyklu wieczorów zapewnili sobie udział w dyskusji, wybitnych znawców tematu, uczonych, publicystów, działaczy społecznych. Wieczory więc zapowiadają się bardzo ciekawie. Wstęp wolny dla wszystkich.

## Gospodarke „Dziennika Porannego” zbada biegły sądowy

Sąd Handlowy ogłosił postanowienie w sprawie wniosku kurato-

ra Związku Nauczycielstwa Polskiego o ogłoszenie upadłości „Dziennikowi Porannemu”.

Czytelnik bezstronny naszej prasy „narodowej” i płacze i śmieje się jednocześnie. Mussolini i Hitler, wyrastają do roli „kierowników ludzkości”.

Rewolucja gen. Franco, skierowana pośrednio w sposób oczywisty przeciwko polskiemu interesom państwowym, cieszy się bezinteresownym poparciem moralnym „patriotów” polskich. Cała obyczajowość, cała frazeologia, cała nomenklatura hitlerizmu jest przełancowywana na gruncie polski bez reszty i. bez wstydu. Związek Młodej Polski wypożycza nawet od hitlerowskich „sztafet ochronnych” nazwę dla własnych „drużyn ochronnych”. Cłowiek rozkłada ręce...

A więc z tego wynika niedwuznacznie, że tak zwani przez „Ro-

botnika” „patrioci” to w gruncie rzeczy międzynarodowcy, ulegający obcym wpływom.

Całe szczęście, jak pisze p. Niedziałkowski

My należy do Międzynarodówki Socjalistycznej i jesteśmy dumni z tego, że do niej należymy.

Ale my — w naszej Międzynarodówce stanowimy czynnik równorzędny i samodzielny. Łatwość zaś, z jaką postępuje u Was proces asymilacji psychicznej z ideami, pojęciami i metodami pracy hitlerizmu niemieckiego, staje się stopniowo niebezpieczeństwem poważnym dla Państwa Polskiego, dla Państwa, które powstało z grobu dziewiętnastego lat temu w Lublinie.

A więc moralą jasną — jedyny element naprawdę narodowy w Polsce, to P. P. S. z tow. Niedziałkowskim na czele.

Ale żart na stronę. Obecny wpływ ideologiczny mają czasami miejsce również wśród różnych ugrupowań narodowych. Wskazywaliśmy na to na łamach „ABC” niejednokrotnie. Ale obok tego są ugrupowania narodowe, które tym wpływom nie podlegają.

A w każdym razie nawet podle-

ganie obcym wpływom ideowym, to jednak zupełnie co innego, niż wyznawanie obcej religii, jaka jest marksizm i przynależność do międzynarodówki, choćby to na wet było tytułem do dumy. Dumę ta świadczy jedynie o zupełnym wyobcowaniu się ze społeczeństwem polskim.

## Ropa naftowa w Starej Wsi

GORLICE, 8. 11. Na pionierskim szybie „Nadzieja” w Starej Wsi w powiecie nowosądeckim odkryto na głębokości 150 m. bogate złoża ropy naftowej. Spółka naftowa z Gorlic zakontraktowała wobec tego odkrycia cały obszar Starej Wsi.

## Posiedzenie Rady Ministrów

Dziś odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów, poświęcone rozpatrzeniu projektów ustawodawczych, które rząd wniosie na sesję budżetową.

## Profesor Szmidt zadenuncjował narzeczoną

BERLIN, 8. 11. Przed tygodniem pisma informowały o aresztowaniu w Moskwie tancerki Rosend, węgwy po komisarzu oświaty Lunaczarskim. Jak obecnie do-

nosi prasa niemiecka, aresztowana tancerka była przyjaciółką znanego badacza okolic podbiegunowych Szmdta. Aresztowanie nastąpiło wskutek denuncjacji. Sam Szmidt oskarżył swoją przyjaciółkę przed władzami sowieckimi o szpiegostwo i związek z kontrrewolucjonistami.

„Przyjaźń Szmdta z tancerką trwała od paru lat. Denuncjacja nastąpiła na parę dni przed oznaczonym już terminem ich ślubu. Jest to charakterystyczny wypadek dla panujących dziś w Rosji stosunków. Nawet najbliższych osób i członków rodziny nikt nie może być pewny.

## Wkłady oszczędnościowe w P. K. O.

W miesiącu październiku wkłady oszczędnościowe, jak również liczba oszczędzających, wykazują dalszy znaczny wzrost.

Stan wkładów zwiększył się o 4.680.927 zł., osiagając na dzień 31 października 1937 r. sumę złotych 741.749.444.

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych zwiększyła się bardzo znacznie liczba oszczędzających w P. K. O. W ciągu października b. r. P. K. O. wydała 117.142 nowych książeczek oszczędnościowych. Liczba czynnych książeczek oszczędnościowych wynosiła na dzień 31. X 1937 r. ogółem 2.772.268.

## Znamienna afera na Śląsku Fabryka aryjczyków w Katowicach Krótka pamięć prezidenta Kocura

W sobotę przy wielkim zainteresowaniu publiczności odbył się dawno już oczekiwany proces przeciwko b. inspektorowi Magistratu katowickiego, Alofzemu Śmietanie, oskarżonemu o złożenie fałszywych zeznań na rozprawie przed sądem okręgowym w Katowicach przeciwko Kwaśnemu i towarzyszący mu „fabrykowanie” w Urzędzie Stanu Cywilnego w Katowicach aryjczyków. Śmietana zeznał wówczas, że o fałszowaniu metryk doniósł prezydentowi miasta dr. Kocurowi jeszcze w 1934 roku, z czego jednak p. prezydent nie zrobił użytku. Chodziło tu o głośne swego czasu fałszowanie metryk, w której żyda Rozenbluma oraz jego przodków zrobiono na katolików wzamian za pewne korzyści.

Prezydent dr. Kocur twierdzi stanowczo, że w sprawie „fabrykacji” aryjczyków p. Śmietana nigdy go nie informował.

Świadek Krawczyk mówił p. Śmie-

tanie o fałszowaniu metryki Rozenbluma, był przy tym jak p. Śmietana napisał doniesienie i zaniósł je prezydentowi Kocurowi. Po powrocie p. Śmietana oświadczył że p. prezydent nie chce wierzyć w prawdziwość doniesienia. Świadek słyszał też jak w kilka minut później p. prezydent rozmawiał z p. Śmietaną telefonicznie o tej sprawie. Kiedy świadek po kilku miesiącach stwierdził, że p. Prezydent nie robi służbowego użytku z doniesienia p. Śmietany, za jego namową również złożył doniesienie do protokołu w Śl. Urzędzie Wojew.

Radny miejski adw. dr. Ziolkiewicz mówił, że w pewnej sprawie interwieniował na rzecz p. Śmietany u p. prezydenta w grudniu 1934 r. lub styczniu 1935 roku. Wówczas p. prezydent oświadczył, że byłby zadowolony, gdyby p. Śmietana podał się do emerytury, gdyż ma już dosyć tych wszystkich jego doniesień, ostatnio w

sprawie „robienia aryjczyków”. Świadek powtórzył rozmowę tę p. Śmietanie, który też złożył podanie o przeniesienie go na emeryturę. Sąd ogłosił wyrok uniewinniający p. Śmietanę od winy i kary.

## Nowy skandal w rzemiośle o kredytach dla rzemieślników decyduje osławiony p. Snopczyński

Pisaliśmy już o przedziwnej umowie osławionego p. Snopczyńskiego z Polskim Monopolem Tytoniowym, któremu pan poseł — z czasów, gdy mu się nawet nie śniło być rzemieślnikiem, tylko prowadził hurtownię tytoniową — pozostał winien z górą 200.000 zł. Z olbrzymiej tej sumy Monopol skreślił 100.000 złotych, jako nieściągalne, resztę zaś w kwocie 103.203 zł., pan prezes wspinał się znowu znowu znowu, splacać, przeznaczając na ten cel piątą część swych diet poselskich, t. j. aż 200 zł. miesięcznie. Przeszło więc 40 lat musiałby jeszcze p. Snopczyński spłacać mandat poselski, by spłacić sam dług bez grosza procentów!!

Jest niewątpliwie rzeczą zastanawiającą, że zawarciem niekorzystnej dla Skarbu Państwa u-

mowy przez posła nie zainteresował się dotychczas Sąd Marszałkowski. Ale w tej chwili chodzi nam o co innego.

Oto p. Snopczyński zasiada w Radzie Nadzorczej KKO m. st. Warszawy oraz w Komisji kredytowej tej instytucji. W ten sposób sam będąc bankrutem, ma poważny wpływ na rozdział kredytów. O wpływie tym mówią zresztą niedwuznacznie zausznicy pana prezesa, odpowiadający obecnie tych członków Związku Rzemieślników Chrześcijan, którzy podpisali wniosek zwołania nadzwyczajnego walnego zebrania, mającego rozpatrzyć sprawę wykreślenia p. Snopczyńskiego ze Związku za szkodliwą dla rzemiosła działalność „proponując” im wycofanie podpisów pod tym wnioskiem.

Dziwnie to naprawdę wygląda.

Z jednej strony Sąd Apelacyjny uznał, że szkodliwa dla rzemiosła działalność p. Snopczyńskiego została całkowicie udowodniona, z drugiej zaś — pp. Starzyński i Dolanowski traktują tego pana, jako reprezentanta rzemiosła. Czyżby nie było w Warszawie ludzi bardziej solidnych i bardziej naddających się na reprezentantów rzemiosła w KKO?

## Napisy antyżydowskie w Wilnie

Akcja antyżydowska w Wilnie coraz bardziej nabiera siły. W ostatnich dniach nieznanymi sprawcami w nocę pokrywają mury i płoty napisami antyżydowskimi. Mimo wzmocnionej obserwacji policji dotychczas nie udało się schwycić sprawców. (Sm.).

# „ABC” walczy o Polskę bez żydów